http://rcin.org.pl

XVII.1.513.
http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Charles Billoux
est le Maître

http://rcin.org.pl

Juszyński Hieron.

ASKETOMORIA

W

SZEŚCIU PIEŚNIACH.

http://rcin.org.pl

XVIII A. 519

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ PIERWSZA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ PIERWSZA.

Boże Parnasu! wy Cory pamięci!
Dziewięciorakim wydane pomiotem,
Wasz oddech skoro człowieka poświęci
Wzbiią się zaraz Pegazowym lotem
Na owo mieysce gdzie się Termes kręci
Troistym w górach cofaiąc się zwrotem
A gdy Thessallę krzyształami zmuszcze
Swiętych głow stroie wyrastaią bluszcze.

http://rcin.org.pl

Pozwolcie wielkie Panie Helikonu
Połknąć kropelkę Kastalskiey krynicy,
Wśrzód silnych modlitw niskiego pokłonu
Do Piereyskiey przychodzę Stolicy
Oto iuż idę do Bożego Tronu,
I tłukę czołem prog waszey Swiątnicy.
Wy mnie natchniycie a ia wasze tchnienie
Uczuwszy w sobie takie zącznę pienię.

I tak zacząwszy mogłbym kończyć dali,
Kiedybym Bogów opowiadał sprawy
Lub Bohatyrów co światem władali,
Jdąc rozlicznym gościeńcem do sławy,
Tak niech ci piszą co dzieie zmyślali
Chcąc dać nauki światu, lub zabawy
Lecz prawdą niechay rzetelnie się pisze
I ia rzetelnie głoszę sprawy Mnisze.

http://rcin.org.pl

Nadszedł też przecie ow dzień pożądany
Kiedy się miała zacząć Seymu rada,
Zgromadziły się przewielebne Stany,
Wszyſtko co tylko ie, plie, i włada.
Opaty, Xienie, Matki, Gwardyany,
Wszyſtko to w krzesłach Senatorſkich siada,
Reszta o pierwszość by sporu nie wiedli
Mnichy, z Mniszkami, w pomieszaniu siedli.

Aby zaś rzeczy porządnie się działy
Naypierwey tedy rugi nakazano,
Panny Prezentki uſtąpić musiały,
Nawet podźciwe Charytki wygnano.
Zgodnemi głosy ſtany powtarzały,
Iż sprawiedliwie mieysca im nie dano,
Choć maią cnoty co świętemi robią,
Lecz tych nie maią które Mnichów zdobią.

http://rcin.org.pl

To gdy się stało znowu trudność nowa,
Kto tym obradom naczelnikiem będzie?
Zgadza się na to większa zdań połowa
Iże płeć żeńska ten urząd posiędzie,
Dowodził nayprzod Przeor z Jędrzejowa
Ze Ołobocka w naygodnieyszych rzędzie,
Lecz Ołobocką gdy skromność uięła,
Za Sandomirską tak mowić zaczęła:

„Ogolnie powiem niechcąc rzeczy drobić
„ Ze wszystkie wzięła dary przyrodzenia
„Umie się rośmiać, słodkie oczy zrobić,
„ Zna wszystkie tony ludzkiego westchnienia,
„A gdyby chciała wdziękami się zdobić
„ I w Przewielebnych byłyby zachcenia,
„A z tego, Xieni Sandomirska względu,
„Marszałkowskiego warta iest urzędu.

http://rcin.org.pl

„To przymowienie że obraża ſtany,
„ Xieni z Zwierzyńca ozwać się raczyła
„Od kogo iey to prym piękności dany,
„ Gdzie to wzrok słodki robić się uczyła,
„A to nie srogiż warte ieſt nagany,
„ Ze się wśrzód pięknych, piękną zwać ważyła,
„Ten urząd proszę oddadź Humbelinie,
„Bo ledwię że iuż cudami nie słynie.

„Jako (krzyknęła Marta pełna złości)
„ Ten urząd ma się doſtać Humbelinie?
„Mogąż bydź większe niesprawiedliwości,
„ Jak gdy mnie wartą ta godność pominie,
„Ani też zgrzeszę przeciwko ſkromności,
„ Gdy powiem, dosyć moia cnota słynie,
„Dosyć mam zasług, zginąć raczey wolę,
„A na obydwie nigdy nie pozwolę.

http://rcin.org.pl

„Pokiż ozwie się zapalczywa Ewa,
„ Ta Sioſtra Marta roſkazywać będzie?
„Patrźcie iak sprosny zwyczay pycha miewa,
„ Ze siebie kładzie w naygodnieyszych rzędzie,
„Oto ta która cnotą się odziewa
„ Ten urząd niechay Barbara posiędzie,
„Bo Humbelina choć mądra, pobożna,
„Lecz w rozmownicy nie bardzo oſtrożna.

Jako z pod dachu wyruszone osy
Brzęczą niezmiernie i biią żądłami,
Nabrzmiałe gęby, i opuchłe nosy
Zawsze ich gniewu będą dowodami,
Tak i tu liczne gdy powſtaią głosy,
Wszczyna się walka pomiędzy Sioſtrami,
Gdy każda ſtrona ſtrasznie się zaiadła,
Sioſtra Brygida w zachwycenie wpadła.

http://rcin.org.pl

A Kiedy wpadła niechże tak zostanie,
My iść możemy do naszey powieści,
Czyż to iuż mądrym nie ma bydź kazanie
Gdy się w nim Bayka Ezopa umieści,
Wszak to powszechnie przyięte mniemanie,
Ze rożność chociasz nie uczy, lecz pieści,
Ezop bajarzem, a Beda Doktorem,
Tak i ia trzymam z Oycem Promotorem.

Tym zachwyceniem tak się pomieszali,
Ze iuż zaczęto myśleć o ugodzie,
Oyca Rafała nawet zatrzymali,
Bo się iuż chciał iść protestować w Grodzie,
Gdy wszyscy swoie mieysca zasiadali,
W tym Oyciec Bernard stoiąc na odwodzie,
Bernard co trząsał Cystersów Zakonem,
Mądrym, bo grubym odezwał się tonem.

http://rcin.org.pl

„ Pokiż te będą hałasy i swary,
„ Burze, rozruchy, wrzawy, niepokoie,
„ Nie oczewiſtéż łaſki Bożey dary
„ Którą modlitwy pozyſkały moie,
„ Czekaycie w duchu nadziei i wiary
„ Weszła Brygida w Niebieſkie podwoie,
„ Zapewne że tam niezgorzey się sprawi,
„ Czekaycie rychło, i co nam obiawi.

„ Lecz na co czekać wrzeszczy Anaſtazy,
„ Czyliż nie mamy obiawienia Jana,
„ Czyż to Brygida ieſt Panną bez zmazy,
„ Wszyſtkim tu łaſka i moc rownie dana,
„ A to nie będzież bez ſtanów urazy,
„ Że czynność Seymu ieſt zatamowana,
„ Jeżli Brygida ma Ducha Bożego,
„ Oyczę Bernardzie i nam też niczego.

http://rcin.org.pl

Proiekt Bernarda wielki i uczony,
Zawołał Marek od Głuchey Niedzieli:
„Moim dodatkiem będzie poprawiony,
„ Deputowanych byście wysłać chcieli,
„Czy duch Brygidy szczerze zachwycony
„ Aby roztrząsnąć dokładnie umieli,
„A nam przynieśli pewność z doświadczenia,
„Czy radzić, czyli czekać Obiawienia.

Znowu spor żwawy izba w zamieszaniu,
Jedni proiektu Bernarda wołaią,
I Anastazy dobry w innych zdaniu,
Lecz silniey Marka dodatek wspieraią,
Stanęło na tym, iże w turnowaniu,
Za Markiem większość kresek ogłaszaią,
Kontente Siostry że przecie wygrały,
Bo za dodatkiem zawsze obstawały.

http://rcin.org.pl

Idą poważnym Delegaci krokiem,
Sioſtra z Braciszkiem w poświęconey ſforze,
A że kto idzie około mnie bokiem,
To wspacznych mniemań uczynić nie może,
Owszem w ogrodzie naymilszym widokiem
Gdy się mięszaią z Narcyſsami roże,
I to zakony niechay nie obchodzi,
Iże ich układ powszechności szkodzi.

A prawdę mowiąc to i patrzeć miło,
Kiedy to w pięknym dobrani orszaku,
Idą sprawować nieśmiertelne dziło,
A wszyscy święci, i mądrzy bez braku,
Ktożby nie pragnął gdyby się godziło
Bydź w tak wielkiego doſtoieńſtwa znaku,
Idą, w tym Przeor ſtanąwszy na drodze,
Wroćcię się krzyczy zmordowany srodze.

http://rcin.org.pl

Straszna ciekawość co też będzie prawił,
Jakoż to nowe musi bydź zdarzenie,
Siadł, kichnął, mrugnął, kaptura poprawił,
I niby groźne rzuciwszy spoyrzenie,
To co widziała Brygida obiawił,
„ to wyraźne macie upomnienie,
„ Ze Marszałkowy dostoyność wysoka,
„ Winnie należy Xieni z Ołoboka.

PIESN

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ DRUGA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ DRUGA.

Boday to przecie w zachwyceniu bywać,
I choć na chwilę do Nieba się dostać,
Można się dziwnym rzeczom przypatrywać,
Można wewnętrzną widzieć ludzi postać,
Ani się kłamcom nie dać oszukiwać,
Co ia zapewne musiałbym tam zostać,
A chcąc mnie wygnać trzeba użyć pracy,
Tak mądrze mowił Oyciec Bonifacy.

http://rcin.org.pl

Ja zaś rzekł Jacek gdybym wszedł w Niebiosy,
Smiałbym się widząc wszystkie głupstwa ludzi,
Słyszałbym rożnie modlących się głosy,
Ten pragnie złota, ow się skarbem nudzi,
Ten błogosławi, ow przeklina losy,
Ja zaś którego iuż nic nie utrudzi,
Powinne Panu odśpiewawszy pienie,
Mogłbym się nazwać szczęśliwé stworzenie.

Takie rozmowy święte i uczone,
Przerywa Raymund daiąc znać że dzwonią,
Biegną natychmiast tłumy niezliczone,
Siostry z hałasem, a Oycowie z bronią,
Wtym stany strasznym przypadkiem strwożone,
I cóż się stało? na co te łzy ronią?
Ach Xieni Buska pewnie w młodościach zginie,
Jeśli ią Urząd Marszałkowy minie.

http://rcin.org.pl

Już to daremnie nieszczęść unikamy,
Kiedy ieſt takie urządzenie Boże,
Kraty warowne, i miedziane bramy,
Zaiadłe kóndle nie ospałe ſtroże,
Tysiące ryglów, bite z cegieł tamy,
To wszyſtko: czyliż zasłonić nas może,
Nigdy; pomimo niezłomne zawady,
Wnidzie nieszczęście truiąc ſwemi iady.

Doznały tego Przewielebne ſtany,
Nowy traf całą szczęśliwość wywrocił,
Jak ſtara Panna gdy ią obiecany
Młody kochanek w dzień ślubu porzucił,
Gorzkiemi łzami ſkrapia serca rany,
Tak Xieni Buſka, wyrok ią zasmucił,
Mdleie, upada, gdy zbladła iak chuſta,
Wpadł mądry Norbert i tak otwarł uſta.

http://rcin.org.pl

„Ach! przebóg! biada! Ktoż świętey osobie,
„ Któż krzywdę zrobił tak cnotliwey Pannie?
„Nie płacz, masz przykład w nieszczęśliwym Jobie,
„ Masz przykład męztwa w podźciwey Zuzannie,
„Te łzy za grzechy przydadzą się tobie,
„ Bo się w nich dusza kąpie iako w wannie.
Umilkł i wyszedł w pośrzodek Klasztora,
Daiąc znać wszyſtkim, iże Sioſtra chora.

Nie tak Hamburſkie prędko idą wieści,
Któremi się lud cieszy albo trwoży,
Jako ten odgłos bo Klasztor niewieści
Nie uymie nowin, ieźli nie pomnoży.
Zaledwie zbiegłe Sioſtry cela mieści,
Ta życie z twarzy, ta śmierć z ręku wroży,
Ta mowi kona, tamta: iuż ſkonała,
W tym się Miſtrzyni ſtara odezwała.

http://rcin.org.pl

Sioſtry a gdzież też podziałyście głowy,
Gdy żadna poznać nie może uroku,
Woſku z Paschału, wody Trzech Krolowy,
To do prawego niech przyłoży boku,
Niech piie mleko lecz od czarney krowy,
Niech dziewięć razy naklnie złemu oku,
Niech iey koszulę przewrocą na nice,
Tąk urzeczone leczą Zakonnice.

Rzekła! ſtało się: wſtaie Xieni zdrowa,
Zdrowa! a to co? bo nie chorowała,
Fraszka Galeny, Hipokratka nowa,
Warta by w Padwie Medykę dawała,
Lecz że to był cud, większa Sioſtr połowa
Przyznaie, gdyż to Panna w Bogu cała,
Raz na dzień wódkę, dwakroć piie kawę,
Z pieſkiem i kotkiem ma świętą zabawę.

http://rcin.org.pl

Skoro noc twarda dobrze ziemię zrosi,
A utrudzone zaczną spać ſtworzenia,
Spi mąż przy żonie, kmotr na łonie kmosi,
I kochankowie korzyſtaią z cienia,
Bo ieden zyſkał, drugi ieszcze prosi,
Wszyſtko ucichło, a w pośrzód milczenia,
Ci którzy gwałcą nocy przywileie,
Nie śpią Uczeni, sowy, i złodzieie.

Podobna cichość i tam panowała,
Bo wszyscy byli w wielkim zadziwieniu,
Widząc iak ſtraszna odmiana się ſtała,
W cudownym Panny Xieni uzdrowieniu,
Choć mądrych rzesza przecię ogłupiała,
Trwaiąc dość długo w tęgim odurzeniu,
Prawdę zaś mowiąc: na rzeczy cudowne,
Muszą oniemieć i uſta wymowne.

http://rcin.org.pl

Lecz nie oniemiał Remigi sążnisty,
I ryknął głośno, teraz niech przychodzą,
Sprosne Woltery, Rusze, Jansenisty,
Że cudów niemasz, niechże mi dowodzą,
Poydę, ogłoszę ten cud oczywisty,
Będę woiował, chyba że się zgodzą,
Lecz nie, muszę iść walczyć z mocnym duchem,
Nayprzod dowodem, a wreszcie obuchem.

Tu znowu iako dzieci przywiązane,
Kiedy ich mili rzucaią rodzice,
Trudno utulić, pocieszyć spłakane,
Tak za Remigim wszystkie Zakonnice,
A gdy ich prozby nie były słuchane,
Odważna Siostra czyni obietnice,
I zaraz został wzięczen wielkiey laski,
Oyciec Remigi sążnisty a płaski.

Ze zbiorów ks. I. I. Michalskich
http://rcin.org.pl

Ucichły burze, Zefiry iuż wieią,
Wszyſtko na mieysca powraca się swoie,
Każdy się cieszy pomyślną nadzieią,
Uwielbia pokoy, a przeklina boie,
Siadaią wreszcie za dawną koleią,
A gdy w ul weszły przewielebne roie,
Zbliża się Xieni do radnego krzesła,
Ażeby laſkę z Urzędu podniesła.

Xieni nad którą Gaudenty pracował,
Ażeby w czasie mogła matką zoſtać,
Szczęśliwey pracy Zakon mu winszował,
Gdy uyźrzał w ciele Serafina poſtać,
Iey sposób życia tak sioſtry budował,
Iże iey Xięſtwo musiało się doſtać,
I warta taka Xieni panowania,
Choć nie pozwala, ale nie zabrania.

http://rcin.org.pl

Taka to Xieni gdy siadła na Tronie,
Grymas lecz święty uczynić raczyła,
Uiąwszy łaſkę w przewielebne dłonie,
Z Tronu na niſkość wspaniale patrzyła,
Niezmierna radość w seymuiących gronie,
I że ią Niebios rada naznaczyła,
A gdy ią sława zupełnie rozdęła,
Schyliwszy głowę tak mowić zaczęła.

„ Córki Syonu, Roszczki Libanowe,
„ Wy żywe ſtudnie, wy Konchy rodzące,
„ Tarcze, Swieczniki, Jutrzenki wschodowe,
„ Morza Storaxy, Bursztyny daiące,
„ Zyzne oliwy, wonie liliowe,
„ Wy ziemie, miodem i mlekiem płynące,
„ Czyſte szmaragdy, głosne cnotą dzwonki,
„ Wy woiuiące piekło Amazonki.

http://rcin.org.pl

„Lecz na coż światła Olimpu rachować,
„Zaspy Arabskie pod ciepłą Torrydą,
„Na co Scyll Charybd przepaści gruntować,
„Atomy świata prędzey w komput wnidą,
„Na co liść drzewa próżnie regestrować,
„I choćbym była Palladą, Temidą,
„Tobym wolała krople liczyć w morzu,
„Niż twoie cnoty Swięty Konsystorzu.

Nikt nie uwierzy co to kosztowało,
Wykształtowanie tak rozumney mowy,
Czterech Lektorów nad nią pracowało,
Sześciu Przeorów a nie lada głowy,
Sechł muzg, wszystko się strasznie mordowało,
Bo, zanim przyśli do dzieła połowy,
Wyszło dwie beczki, a głowy zagrzane
Skończyły przecie dzieło pożądane.

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ TRZECIA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ TRZECIA.

Ja powiadam że to głupie zdania,
Twierdzić że Wino nie robi mowcami,
Na co gdzieindziey szukać przekonania,
Dzisieysza mowa z tylu pięknościami,
Słusznie zawstydzi takowe mniemania,
Ja zaś rozumiem z Anakreontami,
I co potwierdza praktyk miliony,
Że wino z niemych robi Cycerony.

http://rcin.org.pl

Niechże daruią Mędrce znakomite, (*)
Którzy pisali dzieła o wymowie,
Uyzrę ich czoła wieńcami okryte,
Za pracą co się doskonałą zowie,
Uyźrę posągi ich pamięci ryte,
Lecz powiem iakie zdanie w moiey głowie,
Oto nie czucie z myślami żywemi,
Lecz wino robi ludzi wymownemi,

Tak trzymał Łukasz od wielkiey soboty,
Kiedy nad mową siedział trzy tygodnie,
Miał głos i gesta. Rhetora przymioty,
Mogł Marszałkowy odpowiedzieć godnie,
Jednak siadywał w nocy do roboty,
Wypalił świece, lampy i pochodnie,
A skoro wypił półtora antała,
Taka odpowiedź usłyszeć się dała.

(*) *Rozumieią się tu Uczeni ludzie. J. P. Franciszek Karpiński, X. Golański, X. Piramowicz.*

http://rcin.org.pl

„Zginęła Troia obronna wspaniała,
„ I Kamień nawet nie został z Pergama,
„Ta Troia, która sam czas przeżyć miała,
„ Dzieło Dardanów a chluba Pryama,
„Tych strasznych nieszczęść przyczyną się stała,
„ Helena owa urodziwa Dama,
„Tak, że gdzie słała z Menelaem łoże,
„Tam Fauny skaczą, Ceres sieie zboże.

„Lecz ile szkody Helena zrobiła,
„ Tyle pożytku z ciebie Pani Swięta,
„Ja niewiem czy cię Kassandra zrodziła,
„ Czyliś Judyty odwagą przeięta,
„Minerwa czyli Pallas cię uczyła,
„ Zawsze twa wielkość będzie niepojęta,
„Pozwol że wszedłszy w twych cnot Wirydarze,
„Urwę kwiateczek Swiatu pokażę.

http://rcin.org.pl

„Niech się z Cystersu chełpią Burgundowie,
„ Albo Norbertem Magdeburgskie prawa,
„Oto nie długo cały świat się dowie,
„ Ze Ołobocka z niemi rowno stawa,
„Fraszka są Krolów, Seymów Marszałkowie,
„ Nasza nam szczęście i obronę dawa,
„Wiekuy, ia kończę zostawuiąc światu
„Na dziw, moc, świetność twego Maiestatu.

I to się działo w pierwszym posiedzeniu,
Ale na drugie gdy się zgromadzili,
Widać iuż było wszystko w porożnieniu,
Na dwie się bowiem partye dzielili,
Ci nos Longina mieli w uwielbieniu,
Owi zaś oczy Jacynta chwalili,
Partyi oczu Mnichy się trzymały,
Mniszki za nosem żywo obstawały.

http://rcin.org.pl

Prawdy niech pozor nigdy nie zasłania,
Cnoty się głosić nie godzi w uboczy,
Miły iest obłok kiedy słońce zgania,
A w swoiey farbie niebo się zamroczy,
Przyiemny Xiężyc śliczne gwiazd migania,
Wszystko to mało, Hyacynta oczy,
Zrzodło roskoszy, piękności igrzysko,
Gromada pieszczot, a wdzięków siedlisko.

Ow to Hyacinth grzeczny urodziwy,
Jak Panna młoda zawsze wymuskany,
Skory w pytaniach, w odpowiedziach żywy,
Gdzie się poiawił, wszędy ucackany,
To wszystko prawda; lecz zarzut fałszywy,
Który mu w pewnym (*) piśmie był zadany,
Jakoby gdy po kurytarzach płynął,
Zefir igraiąc, kaptur mu zawinął.

(*) *Monachomachii Pieśni II. Strofie XXXV.*

http://rcin.org.pl

Znowu wrzask, rozruch w izbie nie słychany,
Gdy krzyknął Przeor od Ciemney Doliny (*)
„Coż się to dzieie Przewielebne stany,
„ Już do ostatniey świat idzie ruiny,
„Czego iuż czekać, po naszey przegrany,
„ Zginiemy wiecznie a to z własney winy,
„Nie, nie pozwolę, to przeciw naturze,
„Męska płeć starsza my zawsze na gurze.

Jak lew kiedy go śmiertelnie postrzelą,
Ryczy Gaudenty i tłucze pięściami,
„Czyliście wy to Przewodnią Niedzielą,
„ Zebyście miały przewodzić nad nami,
„Do was należy siedzieć pod kądzielą,
„ Nie dysputować z wielkiemi mędrcami,
„A ia tu zaraz tę niesforność zgubię,
„Jak tylko iednę i drugą wyczubię.

(*) *Są dwa Klasztory Cystersów w Polszcze: Vallis Angelicæ Niewieści, Vallis Umbrosæ Męski.*

http://rcin.org.pl

Ogniem nie wodą chciał gasić pożary,
Oyciec Gaudenty srodze zapalony,
Ta iego Mowa powiększyła swary,
A to tak bardzo: iż Seym rozdzielony,
Już się miał rozeyść; w tym Pafnucy ſtary,
Za Spowiednika Mniszkom naznaczony,
Pogroził mowiąc: zuchwałe Stworzenia,
Wiedźcie że sprzecznym nie dam rozgrzeszenia.

Lecz prożne prożby, daremne błagania,
Mniszki iak ſkała co się z wiatrow śmieie,
Zgodnemi głosy pragną turnowania,
Partya oczu miesza się i chwieie,
Idzie więc turnus mimo obſtawania,
W tym rowność kresek: wątpliwe nadzięie,
Tym Marszałkowa rozwiązała głosem,
Oto drwię z oczu, a ieſtem za nosem.

http://rcin.org.pl

O ty którego Muza nie zrownanie
Spiewała Mnichow Bohatyrſkie dzieła.
Ciebie tu trzeba na opowiadanie,
Jak ſtraszna wrzawa w izbie się zaczęła,
Przyszło do tego iże uszturkanie
Od Gaudentego Marszałkowa wzięła,
A gdy się co raz większy hałas wszczyna,
Wszyscy wychodzą procz Oyca Longina.

Okropny upior ta poczwara blada,
Smutek, co ludziom człowieczeńſtwo bierze,
Zawsze gwałtownie do serca się wkrada,
A ſtruwszy wewnątrz wyda się na cerze,
Za równo Królem iak i Chłopkiem włada,
To pełne trucizn iadowitych zwierze,
Ten to więc smutek co mężnych woiował,
Słabiuchne serca w moment opanował.

http://rcin.org.pl

W takim to smutku byłyby zgubione,
Lecz Marszałkowa mądry głos zabrała:
„Cóż wy sieroty bez Oyców, strapione
„ Możecie czynić? iabym doradzała
„Aby urodą, wiekiem zalecone,
„ Poszły ich błagać to nadzieia cała,
„Idźcie a robcie byśmy nie zginęły.
Poszły i w moment u Oyców stanęły.

Brunetki były ale iędrney cery,
Co Przewielebni uważać raczyli,
Bo kiedy kleynot wezmą Jubilery,
Rzadko by w cenie powinney chybili,
Już nie pogromcy, iuż nie Bohatery,
Lecz zwyciężeni ucha nakłonili,
Zasiadły w kole, Klara po westhnieniu,
Mowić zaczęła w wielkim przymileniu.

http://rcin.org.pl

„O Braciszkowie, Siostrzyczki przychodzą,
„ Siebie wam samych niosąc na ofiarę,
„Jedni nas Oyce, iedne Matki rodzą,
„ Wszakże przez względy na miłość i wiarę,
„Kłutliwe nawet Małżeństwa się godzą,
„ A ieźliśmy iuż zasłużyły karę,
„Niech raczą Swięci grzeszne ciało chłostać,
„Abyśmy mogły w oczyszczeniu zostać.

„Lecz pamiętaycie żeśmy was kochały,
„ Jakoż są tego świadectwa i znaki,
„Wszak wam te ręce pierniczki dawały,
„ A po pierniczkach, i inne przysmaki,
„Zapomniałyście cośmy wycierpiały,
„ Chowaiąc do was należące szpaki,
„Toż można cierpieć od swych przyiacieli.
„W tym się przytomni wszyscy rozbeczęli.

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ CZWARTA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ CZWARTA.

Dwoch nam też Mędrcow wspominaią dzieie,
Obydwu sposób myślenia iedyny.
Demokryt zawsze z wszyſtkiego się śmieie,
Heraklit płaczu znayduie przyczyny,
Lecz widząc ludzkie rozpacze, nadzieie,
Zamysły, rządy, ſkryte, iawne czyny.
Nad całym świata naszego obrazem
Smiać się, i płakać potrzebaby razem.

http://rcin.org.pl

Płacze i śmiechy należą do ludzi,
Te dwie przeciwne w naturze własności,
Zwierz nie zapłacze choć się zmęczy, ztrudzi,
Ni się rośmieie w naywiększey radości,
A gdy przeciwnych pasyi mniey ich budzi,
Jabym to mniemał cząstką szczęśliwości,
Co się mnie tycze, tedy wyznam śmiele,
Dam za płacz krotki i długie wesele.

W tym było zdaniu Oyców Zgromadzenie,
Zaczęli wszyscy ocierać z łez oczy,
Ustał płacz, ięki i smutne westhnienie,
Każdy do miley zgody iest ochoczy,
Powszechna radość i uspokoienie,
Gdy w tym Gaudenty krzyknął na uboczy,
Ach Niewieściuchy ia się z tąd oddalam,
Zrywam Seym cały, na nic nie pozwalam.

http://rcin.org.pl

Jak ow Achilles zemstą rospalony,
Jdąc na straszne z Hektorem spotkanie,
Miał płomień w twarzy a wzrok zaiskrzony,
Wściekłey zaś złości po członkach rozlanie,
I miecz śmiertelny w górę wyniesiony,
Strachu, i śmierci malował zebranie,
Tak ieszcze większą zadłością przeiety,
Szedł na plac boiu nasz Oyciec Gaudenty.

Wolnym szedł krokiem, ale tak wspaniałém,
Żeby mogł nawet Herkulesá zdziwić,
I sam Mars srogi stanąłby zdumiałém,
Że może iemu równych ziemia żywić.
Każdy z przytomnych został zkamieniałém,
Kogo spoyźrzeniem swym chciał uszczęśliwić,
A w tym głos wydał strasznie zuchwały,
Który straszliwiey echa powtarzały.

http://rcin.org.pl

„ Wodze, Rycerze, Króle, Bohatery,
„ Wychodźcie! z wszystkich czterech części świata,
„ Na dzidy, miecze, pałki, i siekiery,
„ Wychodźcie! niech was dzielna ręka zmiata,
„ Pod słowem, które składa liter cztery,
„ Wychodźcie zaraz próżna czasu strata,
„ Niech się co prędzey krwawa woyna toczy,
„ Uyźrem kto lepszy, czy nos, czyli oczy.

Ciebie tu trzeba o niezwyciężony
Rycerzu z Manszy, sławny Donkiszocie,
Ty tym wyzwaniem iesteś obrażony,
I Sanszo Pansa zostaie w sromocie.
Wszak Dulcynei honor urażony,
Gdy przymowiono iey oczom i cnocie;
A gdy przed wami drżał grzeszny i Swięty,
Przybądźcie! zadrzy i Oyciec Gaudenty.

http://rcin.org.pl

Lecz próżnie Muza Bohatyrow wzywa.
Tu trzeba radzić Seym zatamowany.
Daremna zwłoka czas drogi upływa.
Wtym Delegatów wysylaią Stany.
Dwie pary Oyców poważnych przybywa.
Doktor Pankracy Mowca zawołany.
Do Gaudentego dwakroć wypił wprzody.
Potym w te słowa zachęcał do zgody.

„Nie zawsze Pluto z czartami w Erebie.
„Wstrzęsa płomienia pełne Mongibele.
„Nie zawsze Charon platny przy pogrzebie.
„Nie zawsze oschłe Tantala gardziele.
„Sam Kaukaz który mieszkał głową w Niebie.
„Szedł w taniec słysząc Orfeusza trele.
„Ty gorszy od nich i bardziey zawzięty.
„Nie chcesz pamiętać żeś mądry i Swięty.

http://rcin.org.pl

Tey piękney mowy ieszcze nie dokończył.
Kiedy Bohatyr nadzwyczay zmiękczony,
Westchnął żałośnie kilka łez wysączył,
I rzekł: zupełnie iestem przeproszony,
Chcę iak nayprędzey bym się z wami złączył.
Szedł tedy skromnie iuż zakapturzony,
Ow przed godziną Mars pragnący woyny,
Szedł iak Baranek cichy i spokoyny.

Wchodzi natychmiast całe Zgromadzenie,
Wstało na gościa takiego przyięcie,
Tu boiaźn, trwoga, a tam zadziwienie,
Nie wiedząc iakie iego przedsięwzięcie;
I gdy głębokie panuie milczenie,
Nikt się nie waży na mowy zaczęcie,
Klet co kazywał w Swięta i Niedziele,
Wzniosł się wysoko i głos zabrał śmiele.

http://rcin.org.pl

„Zapalił Swiata całego dzierżawy
„ Ognie zwycięſkie niecąc Alexander,
„Do obu Indyi trakt uczynił krwawy
„ Idąc gdzie płynie zakrętny Meander,
„Tam wygórował ſkrzydłem lotney ſławy,
„ Kędy zgrążony utonął Leander,
„A przecie Mocarz ów niepokonany,
„Umarł! ach! umarł! i ieſt pochowany.

„Dariusz Perſkiey Sukceſsor Purpury,
„ Dwakroć przegrawszy bitwę z Macedony,
„Ruszył z Azyi woyſk Armatnych chmury,
„ Zbił Wschod, Południe, i Septemtryony,
„Nie tak Gaudenty łaſkawy z natury,
„ Przyszedł, niech będzie za to pochwalony,
„Witam cię tedy, życzę iak życzyłem,
„Żyi, wieków zdrowy; ia mowę ſkończyłem.

http://rcin.org.pl

Skończył a Izba oklaskami brzmiała,
W tym nasz Bohatyr gdy się z mieysca ruszył,
Powszechność czekać odpowiedzi miała,
I każdy sobie coś usłyszeć tuszył,
I gdy tak długo rzesza zadumiała,
On usiadł w mieyscu a gdy oręż skruszył,
Głośno odetchnął, głośniey ieszcze ziwnął,
Raz się ukłonił, dwakroć głową kiwnął.

I dobrze zrobił, niech każdy pilnuie
Roli, którą mu do uprawy dano,
Natura dary rozmaicie szafuie,
Wziętym talentem zyskiwać kazano,
Herkules bronią nie mową woiuie,
Marka bez broni zwycięzcą nazwano,
Pilnuy swoiego nie wdaway się w czyie,
Klet niechay gada, a Gaudenty bie.

http://rcin.org.pl

Przyszła pokoiu chwila pożądana,
Owoców zgody kosztować zaczęto,
Seymowa Jzba w porządek przybrana,
Skończyć obrady ſtale przedsięwzięto,
Naypierwey sprawa z rożnych poselſtw żdana,
Potym ten proiekt do decyzyi wzięto,
Ażeby miały podług praw natury,
Kroy, Kolor, wszyſtkie wela i kaptury.

Pierwszy Jldefons w dość długiey osnowie,
Radził proiektu tego odrzucenie,
Lecz Sioſtra Jda w słodko wdzięczney mowie,
Chce mieć koloru pewne oznaczenie,
Mnieysza o kolor Beatrix odpowie,
Kroiu potrzebne ieſt uſtanowienie.
A ia rzekł Oyciec Norbert rozgniewany,
Kroiu z kolorem chcę wspolney odmiany.

Da

http://rcin.org.pl

Biali chcą czarnych, czarni są za białém,
Szarzy chieliby Kafowych odzieni,
Hermenegildus rozprawia z zapałem,
Głosno i żwawo gada Panna Xieni.
Proteſtuie się Jan głosem zuchwałem.
Gdy w tym Gaudenty iuż idąc ku sieni,
Krzyknął: przeklęte te chwile spokoyne:
„ Ja chcę natychmiaſt żeby wydać woyne.

Komu, iak, za co, z iakiego powodu?
Wołaią wszyscy ſtrasznie zadumiali,
Czyś północnego Monarcha Narodu,
Bo ci bez przyczyn zawsze woiowali,
Kaprys swoy maiąc iako grunt dowodu,
Okrutnie ludzi z ziemi wytępiali,
„ Ja rzekł Gaudenty rozprawiać nie będę,
„ Wy głoście woynę, ia biorę kommendę.

PIESN

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ PIĄTA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ PIĄTA.

Nie masz iak pokoy i te złote wieki,
Gdzie w stałym szczęściu kwitnęły Narody,
Każdy od broni uciekał daleki,
Do pożądaney pospieszaiąc zgody:
Żyli bespieczni w pośrzód praw opieki,
Na łonie dotąd nie znaney swobody,
Maiąc rząd, siłę, czuiąc się wolnemi,
Mogli się ludzie nazwać szczęśliwemi.

http://rcin.org.pl

Kiedy rzdewiały przyłbice i zbroie,
A blaſk był świetnym sierpa i lemiesza,
Nie powiadano: to moie, to twoie,
Miała swą własność każda ludzi rzesza,
Po słodkim wczasie, miłe były znoie,
Nie znano tego co spokoyność miesza,
A gdy człek z człekiem, Kray nie bił się z Kraiem,
Ziemia dla wſzyſtkich była tylko raiem.

Lecz ſkoro woyny zaczęły się krwawe,
Opuszczał każdy i dom i rodziny,
Nie dbał o trzodę i roli uprawę,
Bo śmierci każdey wyglądał godziny,
Rycerz co gonił rowną wiatrom sławę,
Wytępiał ludzi bez żadney przyczyny,
Dla sztuki ziemi albo bryły Złota,
Kwitnęła zbrodnia, a ginęła cnota.'

http://rcin.org.pl

Ale wróćmy się do rzeczy zaczętey,
Woynę i pokoy opiewaiąc dali.
Już wyszedł z Izby był Oyciec Gaudenty,
Przytomni tylko z żalem spoglądali,
A idąc rzucał wszędzie wzrok zawzięty,
Nakoniec wszedł gdzie Arbitrowie ſtali,
I tam zobaczył między osob wiela,
Xiędza Dziekana swego Przyiaciela.

Nie była nigdy tak mocno trzymana,
Wychodząc z piekieł othłani głęboki,
Od Orfeusza żona ukochana,
Nie tak prędkiemi unosił ią ſkoki,
Jako Gaudenty gdy porwał Dziekana,
Wiodł go przez bruki, błota, i rynsztoki,
Szedł Dziekan, ale ſtrasznie zmordowany,
Klął Ziemię, Niebo, Ludzi, i Niebiany.

http://rcin.org.pl

Już go nakoniec do celli wprowadził.
Lecz Dziekan ieszcze zaledwie oddycha,
Gaudenty żeby słabości zaradził,
Do kwartowego porwał się kielicha,
Kielich choremu nie tylko nie wadził,
Ale iuż zdrowszy wdzięczniey się uśmiecha.
A w tym Gaudenty gąsiora dobywa,
Nalawszy kielich, tak się doń odzywa.

„Bodey to tak żyć iak Przodkowie żyli,
„ Ale minęły te szczęśliwe czasy,
„Dobrzy do korda i kielicha byli,
„ Młodzi się chodzić wprawiali w zapasy,
„Lepieyby było gdyby się uczyli,
„ Wypełniać duszkiem, i robić hałasy,
„Niech utrzymuie kto chce insze zdanie,
„Ja do WPana moy Xięże Dziekanie.

http://rcin.org.pl

Wypił, i nawet kropli nie zostawił,
Co gdy zobaczył Dziekan w zadziwieniu,
Westchnął, zapłakał, i pobłogosławił
Tak dokładnemu za zdrowie spełnieniu.
I sam nie długo kielichem się bawił,
Płynęły chwile w słodkiem posiedzeniu,
Szła gęsta koley, a mądre rozprawy,
Były obrazem uczoney zabawy.

Naypierwsza była rozmowa o winie,
Jle to z niego pożytków wynika,
O tym cokolwiek rodzi się i ginie,
I o przymiotach wszystkich Zakonnika,
O Hydrach, Monstrach, Nimfach, Apollinie,
O Systemacie nawet Kopernika,
Gdy o tym wszystkim gadają spokoynie,
Niebaczny Dziekan coś wmieszał o woynie.

http://rcin.org.pl

Zaledwie tylko usłyszał to słowo,
Zerwał się zaraz Gaudenty z zapałem,
Co to zawołał wzglądaiąc surowo,
I tyż wspominać woynę ieśteś śmiałem,
O zły człowieku, o niebaczna głowo,
Czy nie wiesz co ia w woynie dokazałem,
Już to ostatnia zbrodnia i szkarada,
Gdy przy Rycerzach thorż o woynię gada.

Nie zląkł się Dziekan iako mąż żarliwy,
I rzekł: muszę cię Gaudenty strofować,
Czy nie wiesz, że Pan chociasz sprawiedliwy,
Kazał Piotrowi miecz do pochew schować,
Bo któryż kiedy z mądrych woyny chciwy,
Nasza powinność uczyć nie woiować,
A ty iak Tyran, bez czci, i bez wiary,
Nieszczęsney woyny rozniecasz pożary.

http://rcin.org.pl

Annibal kiedy szedł pod Rzymskie mury,
Chcąc Głowę Swiata zagrzebać w ruinie,
Mniey wzrok miał straszny i nie tak ponury,
Jako Gaudenty gdy w straszliwey minie,
Zawołał: pokiż wyrodku natury
„ Niesławy będziesz szukał w Marsa synie,
„ Jeszcześ się moią sławą nie nasycił,
To mowiąc nagle Dziekana pochwycił.

Lecz znalazł odpor, Greckie zapaśniki
Nigdy się z sobą mocniey nie ścierały,
Pękają szafy, stołki, i stoliki
I dwa gąsiory z winem się rozlały,
Na straszny hałas wszystkie Zakonniki,
Tłumem się prawie zewsząd pozbiegały,
Lecz kiedy żaden wnijść nie ośmielony,
Wchodzi Kleofas, Mąż nieustraszony.

http://rcin.org.pl

A ty tu po co? puszczaiąc Dziekana,
Krzyknie nasz Rycerz na nowo zaiadły,
Co za bezczelność i złość wyuzdana,
Przemow bo zginiesz, w tym Kleofas zbladły
Rzekł: nim mi będzie sroga śmierć zadana,
„ Wiedz iaki wyrok na Seymie zapadły.
„ Oto mniey dbaiąc na twoy upor stały,
„ Stany bez ciebie będą seymowały.

To rzekłszy wypadł strasznie przelękniony,
Ogromnie wrzasnął i na gwałt zadzwonił,
Zbiega się mnostwo ludzi z każdey strony,
Ten biegł przed owym, ow tamtego gonił,
Już cały Klasztor ludźmi napełniony,
Przeor by czasu daremnie nie trwonił,
Żeby nasienie nawet niezgod zmazał,
Czarną chorągiew wywiesić rozkazał.

http://rcin.org.pl

Pierwszy Gaudenty pod chorągiew ſtawa,
I wszyſtkich wzywa w Rycerſkie zapasy,
Tych zyſk prowadzi, owych wiedzie ſława,
Powſtaią zgiełki, wrzawy, i hałasy,
Gęſto machaiąc ręka wodza żwawa,
Obcina owey chorągwi kutasy,
A tak z motłochu zebrana drużyna,
Seymowi nawet przygrażać zaczyna.

Czegoż dobrego spodziewać się można
Po ladaiako zebraney chołocie,
Zwierzchność naymędrsza, naybardziey oſtrożna,
Z trudnością cugli ukraca niecnocie,
Gdzie złych prowadzi wola niepobożna,
Tam trzeba mieczów powyſtawiać krocie,
Bo gdzie praw ſiła, i gdzie oręż błyſka,
Tam nigdy zbrodniarz cnoty nie uciſka.

http://rcin.org.pl

To gdy się dzieie ow Seym iak uśpiony,
Pozwala rosnąć tey Hydrze dwuchgłowy.
Podźciwi radzą wziąść się do obrony,
Lecz wielu nie chce słuchać rady zdrowy,
Gdy nagłą wieścią ſtaie przerażony,
Ze iuż Gaudenty do marszu gotowy,
W tym ſtrach i trwoga kiedy się rozchodzi,
Jeden z Arbitrów nie znaiomy wchodzi.

Był to człek wzięty, znacznego honoru,
Znaiomy z intryg, szalbierſtw, i kabały,
On cnoty nie znał nawet i z pozoru,
A przecież miał dość maiątku i chwały,
W Rysiey był szubie ciemnego koloru
Poſtawą zwierzchnią dosyć okazały,
Cóż to za ieden? i któż to ieſt taki?
Kanonik, Proboszcz, i Pleban troiaki.

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ SZOSTA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ SZOSTA.

Ludzie z złym sercem a w przemysł bogaci,
Trudnych zamiarów z łatwością dokażą,
Na zgubę Kraiu, oszukanie braci;
Z niebespieczeństwem życia się narażą,
A kto ich żywi, kto im hoyniey płaci,
Pod tego idą rozkazem i strażą,
Idą na wszystko złe zapamiętali,
Ażeby tylko swego dokazali.

http://rcin.org.pl

Już to ostatnie nieszczęście dla cnoty,
Kiedy tak podło przedayne sumnienie,
Użyte do tych intryg i roboty,
Wdziewa na siebie świętości odzienie;
Zwodniczym głosem zwołuie chołoty,
Przyszłego szczęścia obiecuiąc mienie,
A takim łotrom gdy los rządy dawa,
Niszczeią ludzkie i natury prawa.

Takim był Prałat nie dawno wspomniony,
Którego użył Gaudenty złośliwy,
Stanął w pośrzodku gdzie Seym zgromadzony,
Dla tych zamieszek dość był nieszczęśliwy,
Tam w mowie pracą Lektorów zrobiony,
Oświadczył straszne powszechności dziwy,
I rzekł odważnie: "Przewielebne stany,
„Od Gaudentego iestem tu przysłany.

http://rcin.org.pl

„Znacie wy iego wielkość i zaszczyty,
„ On godzien waszych względów z każdey miary,
„Podpora waszey Rzeczy-Pospolitey,
„ Obrońca swobod wolności i wiary,
„On dogadzaiąc potrzebie nie zbitey,
„ Na dwoch półmiskach przynosi wam dary,
„Na iednym macie kupy złota znaczne,
„Na drugim sosy i pieczenie smaczne.

Wiosna gdy ziemię kwiatem przyodzieie,
Mnożą się trądy, szerszenie i pszczoły,
Pszczoła z czystego kwiatu miody leie,
Ladaiakiemi szerszeń żyie zioły,
To samo się też i w tym Seymie dzieie,
Rozłączaią się natychmiast na poły,
Trądy do złota, a zaś do pieczenie
Roiami zewsząd ciągnęły szerszenie.

http://rcin.org.pl

Natychmiast pszczoły ulatują dali,
Niechcąc z prosnemi przestawać owady,
Starsi Klasztorni zewsząd się zbiegali,
Chcąc zrobić iakiś porządek biesiady,
Hoyni pieczenią głodnym szafowali,
Płacąc, i żywiąc, mężów dzielney rady.
To gdy się dzieie Przeor z Jasney góry,
Nowe prowadzi z sobą matedóry.

Wielki to człowiek w woynie i pokoiu,
Swemi talenty dość światu znaiomy,
On pierwszy pomoc ofiarował w boiu,
Lecz zamysł iego nie wszystkim wiadomy,
Nad dobrem mnichów gdy pracował w znoiu,
Wielbią go mniszki, i dewotek domy,
Zwłaszcza że mądry, pobożny, wymowny,
I Przeor w mieyscu, gdzie obraz cudowny.

http://rcin.org.pl

Ta zgraia którą z sobą przyprowadził,
Był to Pankracy sławny Kaznodzieia,
Ildefons który zawsze chytrze radził,
Jan co Przeora znał za Dobrodzieia,
Barnab co trzykroć Kapitułę zdradził,
Marek co iuż był miany za złodzieia,
Bo kradł śpiżarnie w urzędzie szafarza,
A nawet mówią iż Wota z ołtarza.

Wszyſtko iuż w ſtanach zmieniło się w tedy,
Sławny Reginald uciekł do kaplice,
I Oyciec Hugo lękaiąc się biedy,
Umilkł, co głośno śpiewał wśrzòd świątnice,
Reszta mniey baczna trwożliwey czeredy,
Gasła iakoby przed słońcem ciemnice,
A Oyciec Oyców co żyie nadzieią,
Tysiące masek brał na się koleią.

http://rcin.org.pl

Kiedy Pan młody a do tego głupi,
Znaczną maiętność do rządu odbierze,
Za lada fraszkę każdy wszyſtko kupi,
Wszyſtkie urzędy dworſkie młodzież bierze,
Ow niegdyś lokay, dziś ſkarb Pańſki łupi:
Laufer Archiwum, Stangret domu ſtrzeże.
Stróż, i ow który wycierał kominy,
Słyną przez nowe i cudowne czyny.

To samo w ten czas u mnichów się działo,
Ludzie nie znani z osób i nazwiſka,
Gdy im sposobu do życia nie ſtało,
Rożney fortuny dziwaczne igrzyſka,
Złożyły Mnichów polityczne ciało,
Które gdy cnotę z zasługą uciſka,
Mądre Lektory Przeory podźciwe,
Legły ofiarą zemſty nieszczęśliwe.

http://rcin.org.pl

Gdy iuż zasiadła tych hultaiów zgraia,
Grubym Gaudenty odzywa się głosem,
„Bracia niech wszyſtkich radość się podwaia,
„ Tryumf z oczami, a nieszczęście z nosem,
„Niech się Seym wſtydzi i słusznie się kaia;
„ My się Klasztoru opiekuymy losem,
„A gdy wszyſtkiemu możemy wydołać,
„Trzeba Seym zgubić Kapitułę zwołać.

Piszę się na to: rzekł Barnab zuchwały,
„ Bo ktożby nie szedł za rozumnym zdaniem,
„Nie ieden Klasztor, lecz niech świat wie cały,
„ Co ieſt Gaudenty swym urzędowaniem,
„Ja za nim poydę w posłuszeńſtwie ſtały!
„ Jakbym za Boſkim miał iść przykazaniem,
„Co każe Oyciec Przeor i Dobrodziey,
„Wszyſtko uczynię, wiem kto mi dowodzi.

http://rcin.org.pl

Ale zawołał Marek zapalczywy,
„ Coż to zbrodniarze zostaną bez kary,
„ Choć Longin winien ia nie iestem mściwy,
„ Lecz gdy on pierwszy zapalił pożary,
„ Trzeba więc wydać wyrok sprawiedliwy,
„ Oto tak, krzyknął srogi Alkantary,
„ Naysprawiedliwszy taki wyrok będzie,
„ Kto nosem zgrzeszył niech nosa pozbędzie.

Lecz nim to będzie, Ildefons powiada,
„ Trzeba zbrodniarzów wszystkich pozwoływać,
„ Nasza obronna i naywyższa rada,
„ Wszak iuż zupełnie może rozkazywać,
„ Niech znaią Mnichy iak Gaudenty włada,
„ Wielebny Dyzmas, raczy ich pozywać,
„ Niech staną, my co nie możemy błądzić,
„ Potrafiemy ich skarawszy, osądzić.

http://rcin.org.pl

„Niech się Brygida sprawi z zachwycenia:
„ Klara z poselstwa, i Kleofas śmiały,
„ Z kąd braci i siostr były porożnienia,
„ Niech Marszałkowa wyzna sekret cały,
Wychodzą zaraz nowe rozrządzenia,
Które Klasztory odbierać musiały,
Lecz w tym rzecz straszna, nowa, niesłychana,
Coś Gaudentego nie chcą znać za Pana.

Zniknął Gaudenty, a Hydra bez głowy,
Już nie swą duszą ale obcą żyła,
W tym przemoc słysząc prożne głupców mowy,
Batogiem resztę łotròw rozpędziła,
Z nieznanych Mnichów Seym zwoławszy nowy,
Cudowne na nim rzeczy ułożyła,
Które przyrzeka w krotce muza stawić,
Aby się świat mogł uczyć lub zabawić.

Fundacji im. J. I. Michalskich
Ze zbiorów
http://rcin.org.pl
XVIII.1.519

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

519

http://rcin.org.pl

F
XVIII. 1. 519

http://rcin.org.pl